

Dominik Galas

Uniwersytet Jagielloński

UZDROWISKO W SWOSZOWICACH W LATACH 1811–1945

WSTĘP

O zastosowaniu swoszowickich wód siarkowych w leczeniu chorób reumatycznych i wenerycznych pisał już lekarz króla Stefana Batorego, Wojciech Oczko w pracy *Cieplice* w 1578 roku: „w Swoszowicach przy Krakowie [...] (cieplice) moc tę mając, chorego który w nich siedzi, ratować”¹. Zakonnicy klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu wykorzystywali w średnio-wieczu wody siarczane ze Swoszowic dla celów leczniczych, ale wyłącznie na własny użytek².

Przy znanych od najdawniejszych czasów i doraźnie wykorzystywanych źródłach wody siarczanej w Swoszowicach zamierzano w XVIII wieku zbudować „łazienki”. Najwcześniejsze zachowane plany pochodzą z przełomu lat 1778/1779³. Plany te przedstawiają budynek piętrowy, prosty, klasycyzujący, z łamanym dachem, w pomieszczeniach którego planowano umieścić 8 wanien. Kolejny zachowany plan pochodzi z 1785 roku⁴, sygnowany „Fr. Gost”, dotyczył budynku parterowego z dwoma krzyżującymi się korytarzami i pokojami na 12 wanien z małym obiektem towarzyszącym i stylową obudową źródła. Po konfiskacie majątku klasztornego dekretem cesarza Austrii Józefa II (2 XI 1782) wcielono Swoszowice do tzw. funduszu religijnego. Wsią Swoszowice zarządzały cesarskie fabryki siarki w Swoszowicach podległe przedstawicielstwu kamery cesarskiej. Z czasem doszło do wyprzedaży ziemi w Swoszowicach i w konsekwencji do konfliktów pomiędzy dwoma ważnymi podmiotami na tym terenie. Chodzi o rządową kopalnię siarki w Swoszowicach i o właścicieli zdrojowiska wód siarczanych. Działalność górnicza wpływała niekorzystnie na możliwości korzystania z dobrodziejstw naturalnych Swoszowic, wód leczniczych.

1 W. Oczko, *Przymiot i Cieplice* [...], Warszawa 1881, s. 517; tenże, *Cieplice*, Kraków 1578, list 25.

2 Archiwum Bożego Ciała na Kazimierzu, Swoszowice II-c-8.

3 ANKr. TSchn.), k. 1541, PL/778a, 1084.

4 Tamże, k. 1084.

Późniejsi właściciele Swoszowic, którzy nabyli wieś w drodze licytacji, baron Franciszek Hilburg von Ehrenfels i baron Franciszek Leo von Löwenmuth⁵ to duet znany z inicjatywy, która nie została doceniona przez współczesnych, a niemal wyśmiana przez potomnych (J. Dietl)⁶. W 1795 roku przy źródle wody siarczanej zbudowali pionierskie, ale prowizoryczne miejsca kąpielowe nazwane „Łazienkami” („3 szafasy z chrustu plecione, gliną narzucone”)⁷. Po śmierci pierwszego właściciela Swoszowic w czasach porobiorczych Franciszka Hilburga von Ehrenfelsa, wdowa, jako jego spadkobierczyni, sprzedała Swoszowice wraz z rodzącym się źródłem Feliksowi Radwańskiemu herbu Radwan w czerwcu 1806 roku za 23 376 guldenów oraz rządowi austriackiemu kopalnię i hutę siarki za 70 000 guldenów w roku 1807⁸, rozdzielając działalność folwarku swoszowickiego wraz ze źródłem od górnictwa siarkowego pozostającego do jego zamknięcia w 1886 roku w rękach rządowych.

SWOSZOWICE RADWAŃSKICH

Największym i najwybitniejszym przedstawicielem rodziny Radwańskich herbu Radwan był Feliks Radwański senior, który urodził się 25 maja 1756 w Krakowie a zmarł 23 marca 1826 roku i został pochowany w podziemiach kościoła św. Anny w Krakowie. Ze związku małżeńskiego z Elżbietą Poszman, córką dyrektora krakowskiej poczty, miał czworo dzieci: Annę, Feliksa juniora, Andrzeja Franciszka, Adama Tomasza. Był najmłodszym synem malarza Andrzeja Radwańskiego i Zofii z Golańskich, którzy przybyli do Krakowa z Jędrzejowa w 1749 roku⁹. Andrzej Radwański, był w swoim czasie popularnym malarzem dzieł o treści religijnej. Feliks wykształcenie zdobył na krakowskiej uczelni, a od 1776 roku prowadził wykłady w zakresie architektury, matematyki elementarnej i mechaniki praktycznej. W latach 1783–1785 przebywał na

⁵ Liber Memorabilium (dalej LM) – kronika parafii Wróblowice, s. 6; J.U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 odbyte*, (Wyd. A. Francka, B.M. Wolf, Paryż, Petersburg 1858, s. 68) wspomina: „przedał ją dwóm urzędnikom żup Wieliczki. Ci znaleźli tam zrobiska, czyli ślady dawnego kopania, nowe otworzyli szyby”.

⁶ J. Dietl, *Uwagi nad zdrojowiskami krajowymi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie*, Kraków 1858, s. 66.

⁷ Tamże; „Tygodnik Ilustrowany”, 1862, nr 154, s. 98; „Kłosa”, T. 21: 1875, nr 533, s. 187.

⁸ W. Szajnocha, *Płody kopalne Galicyi. Jch występowanie i użytkowanie*, Cz. 1, Lwów 1893, s. 146–162.

⁹ A. Żeleńska-Chełkowska, *Feliks Radwański, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756–1826)*, Kraków 1982, s. 14.

stypendium naukowym w Paryżu, gdzie uczęszczał do College de France i zdobył wszechstronne wykształcenie. Był profesorem akademickim, architektem, propagatorem nowoczesnego rolnictwa i oczyszczania chłopów, senatorem Wolnego Miasta Krakowa, miłośnikiem jego zabytków. Interesował się górnictwem, naukami technicznymi i pisarstwem. Feliks Radwański „nabył podkrakowską wioskę Swoszowice, z zamiarem stworzenia tam dobrze prosperującego uzdrowiska...”¹⁰. Środki finansowe potrzebne do uruchomienia zdrojowiska pochodziły z różnych źródeł, np. z pożyczek¹¹. a potrzeby zakładu w Swoszowicach zaprojektowany został przez Feliksa Radwańskiego Dom Zdrojowy, ukończony w 1811 roku¹².

Uznawany jest on za początek profesjonalnego zdrojowiska w Swoszowicach¹³. Profesor sam zaprojektował pompę potrzebną do czerpania wody. Zachowały się fragmenty rysunków tej pompy¹⁴ opisanej przez dr. Dietla w *Uwagach*. Źródło wody siarczanej w czasach kierowania zdrojami przez rodzinę Radwańskich posiadało drewnianą cembrowinę i przykryte było drewnianym daszkiem. Dopiero Spółka Zdrojowisk Krajowych otoczyła źródło ciosami kamiennymi, a także nakryła go neogotycką glorieta z wziewnią gazów (otwory w podłodze) i pijalnią wody zdrojowej (pompka w gloriecie)¹⁵. Zakład zdrojowy Radwańskiego w sezonie letnim początkowo odwiedzało stu kilkudziesięciu kuracjuszy, a dochody roczne właściciela sięgały 12 tys. złotych reńskich¹⁶.

Na początku XIX wieku Swoszowice opisał Kazimierz Girtler, zaprzyjaźniony i spokrewniony z właścicielem wsi.

W lecie zwykle co niedziela lub w soboty jeździliśmy do Swoszowic, gdzie siarczane są wody, bardzo pomocne, a tam przepełnione gośćmi były łązienki i wszelkie pomieszczenia. Sama miejscowość uboga w dary przyrody, rzekłbyś iż bliżej Olkusz niż Kraków. Siarki obfite, ale piasku bez miary, ile pomnę, ani przechadzki, ani nawet kąta do miłego spoczynku lub rozrywki nie było [...] A jednak zdrowi i chorzy

¹⁰Tamże, s. 87.

¹¹K. G i r t l e r, *Opowiadania*, T. 1, Kraków 1971, s. 53 („rodzice ulokowali u Radwańskich w Swoszowicach 600 dukatów w złocie, na co kwit w roku 1809 otrzymali, a myśmy z moją siostrą dopiero w roku zeszłym 1859 interes ten z Bolesławem Radwańskim załatwili układem”).

¹²*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. 1, *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, Warszawa 1953, s. 174.

¹³Tamże.

¹⁴A. Ż e l e ń s k a - C h e ł k o w s k a, *Feliks Radwański...*, s. 88; J. Dietl, *Uwagi...* s. 66–67, 75.

¹⁵„Tygodnik Ilustrowany”, 1871, nr 188.

¹⁶A. Ż e l e ń s k a - C h e ł k o w s k a, *Feliks Radwański...*, s. 90.

tak się tam bawili, jak dziś nie obaczy po słynnych tysięcznymi zebraniami wodach [...] a choć siarkę czuć było, choć niewygoda doskwierała, zawsze wszyscy gotowi byli na głos gospodarza do zabawy. Radwański stary był nieporównany w tej sprawie, wypoczynku nie dawał [...] zawsze taniec i muzyka [...] co żyło, kręciło się, płaśało w niskim pokoju „salą” przezwanym¹⁷.

Radwańscy mieszkali we dworze, wokół którego rozciągał się ogród.

Wieczór chodzono po ogrodzie, gdzie Radwański sadził drzewa owocowe, oblewano je winem, szczerze się racząc w altance, grochem lub chmielem okrytej. Tak tam było miło w Swoszowicach [...] Obiady w święto u Radwańskich bywały w domu, pod drzewem, w stodole, a niejeden serwetą głowę nakrył od słońca, zjadał smacznie, bo w dobrym towarzystwie¹⁸.

Jedno z opowiadań spisanych gwarą miejscową przez Seweryna Udzięła, założyciela Muzeum Etnograficznego w Krakowie, wspomina o hodowli owiec w Swoszowicach: „tu na Siarkach we dworze u pana Radwańskiego... tej samej nocy sto owiec Panu Radwańskiemu zdechło”¹⁹. Okolice dworu stały się tłem obrazu Hipolita Lipińskiego *Podwieczorek w Swoszowicach*²⁰. Ważnymi gośćmi źródłu byli m.in. Hugo Kołłątaj w 1810 roku, czy Julian Ursyn Niemcewicz w 1811 roku, który opisał je następująco:

W bliskości [kopalni] są kąpiele, jak tylko być może najmocniejsze, lecz że należą do rozsądnego, starannego lecz niemającego obywatela IMP Radwańskiego, nakład na potrzebne budowanie nie mógł być wielki [...] Chorzy w miejscu tym wielce dobroczynnych w dolegliwościach swych doznają skutków; są przykłady odzyskania słuchu i wzroku. Największą miejsca tego nieprzyjemnością jest brak cienia²¹.

Park zdrojowy założono w 1820 roku. Do wód przyjeżdżał także poeta Wincenty Pol, który je doceniał na swój sposób: „Trzeba by zdrowie poratować latem, więc Swoszowice! Nie bardzo zabawne, ale co wody, to wody tam sławne”²².

¹⁷K. G i r t l e r, *Opowiadania*, T. 1, s. 77.

¹⁸Tamże, s. 77–78.

¹⁹S. U d z i e ł a *Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego, mieszkającego po prawym brzegu Wisły*, [Cz. 2:] *Wielkoludy, czarownice i czarownicy, choroby*, [odbitka z t. 14 „Wisła”] Warszawa 1901, s. 39–40.

²⁰H. L i p i ń s k i, *Podwieczorek w Swoszowicach* [w:] *Narodowa Galeria Sztuki Polskiej*, red. I. Markiewicz, Warszawa, 1954; harmonijka nr 9.

²¹J. U n i e m c e w i c z, *Podróże historyczne...*, s. 68–69; S. B i e l a k, *Park leśny w Swoszowicach*, „Aura”, 2001, nr 6, s. 20–21.

²²W. P o l, *Poezyje Wincentego Pola*, T. 3, Wiedeń 1857, cytat pochodzi z wiersza pt. *Kruk Fundator ołtarza*, s. 188, tamże inne wiersze: *Wieczór w Swoszowicach* z 4 VIII 1833, *Odzew – Swoszowice* z 16 VII 1855.

Następca Feliksa Radwańskiego, jako właściciel zdrojów naraził się na krytykę proboszcza pobliskiej wróblowickiej parafii, księdza Macieja Wieczorka, który zarzucał:

brak dbałości o zakład, nie łożenie na naprawę budynków [...], brak wygód co przekłada się na mniejszą liczbę chętnych „do wód” niż przed laty, gdy goście mieszkali nawet u chłopów [...] i straty dla kraju²³.

Piszący o upadku zdrojowiska po 1830 roku najczęściej tłumaczą go skutkiem zamknięcia komory celnej w Podgórzu, epidemiami chorób odstrasżającymi kuracjuszy, uruchomieniem linii kolejowej Kraków–Wrocław ułatwiającej wyjazdy do kurortów zagranicznych, ale też zmianą polityki inwestycyjnej nowego właściciela – Adama Radwańskiego.

Poza budynkami zdroju Radwańscy wybudowali okazałą rezydencję rodzinną. W gospodarstwie rolnym u Radwańskich odrabiano pańszczyznę. Nawet górnicy ze swoszowickiej kopalni siarki nie byli od niej zwolnieni²⁴. Właściciel ziemi, jako zwolennik czynszowań, zaczął je tu wprowadzać od 1820 roku, ale nie objęły one całej społeczności wiejskiej. W dokumencie z 24 III 1852 roku dotyczącym opisu powinności w Dominium Swoszowickim, lista płacących czynsze (oprócz młyna) zawierała 22 osoby. Spis zróżnicowanych powinności dotyczył 9 chałupników i 38 komorników. Wymiar pańszczyzny także był nierówny, np. „wolna czeladź – 3 osoby, kmieci – 4 osoby po 156 dni, a inni po 78 dni, 3 kmiecie parą koni odrabiali do 1848 roku pańszczyznę bez sprzeciwu...”²⁵. Powstanie krakowskie, którego echa dochodziły do sąsiednich Wróblowic, a także rabacja ominęły Swoszowice. Powszechne uwłaszczenie chłopów w Galicji z 1848 roku nie zmieniło znacząco sytuacji miejscowych chłopów, gdyż wieś górnicza z zakładem zdrojowym nie była wsią biedną. Ponadto Swoszowice od dawna nie były typową wsią rolniczą, liczne stawy i tereny bagienne nie sprzyjały uprawie ziemi. Z dominium wydzielono w 1851 roku „kawałeczki gruntów pod budowę domów dla górników”.

Po śmierci Adama Tomasza Radwańskiego zdrojowisko i wszelkie dobra przeszły w ręce wnuka Feliksa, Bolesława Radwańskiego²⁶. Historia

²³LM, s. 51, poprzedni proboszcz Ignacy Skowronek „robił przeszkody” w próbie przeniesienia siedziby parafii do Swoszowic – inicjatywa Adama Radwańskiego z 1842 roku.

²⁴ANKr., k. PL/29/296/0/5 i 6.

²⁵ANKr., PL/29/279/0/1819.

²⁶K. G i r t l e r, *Opowiadania...*, s. 447. Bezdzienny Adam Radwański usynowił swojego bratanka Bolesława – syna Feliksa Radwańskiego juniora.

Radwańskich w Swoszowicach zamyka się w roku 1859, gdy źródł i ziemię okoliczną z dworem zakupiła Spółka Zdrojowisk Krajowych, firmowana przez profesorów Józefa Dietla i prof. Franciszka Skrobła. Rok wcześniej – w 1858 – w ramach Oddziału Nauk Przyrodniczych i Ścisłych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego została utworzona Komisja Balneologiczna, zajmująca się lecznictwem zdrojowym. Współzałożycielami byli profesorowie: Józef Dietl, Józef Majer i Fryderyk Skobel. Zadania Komisji były bardzo trudne z powodu zaniedbania polskich zdrojowisk oraz braku pomocy i zainteresowania ze strony zaborców. Chronicznie niedoinwestowane, prymitywnie urządzone uzdrowiska polskie pozostawały w tyle za szybko rozwijającymi się renomowanymi uzdrowiskami zagranicznymi.

LOSZY ZDROJOWISKA W SWOSZOWICACH W 2 POŁOWIE XIX WIEKU

Komisja Balneologiczna, utworzona przez patriotycznie nastawionych polskich lekarzy i uczonych różnych dziedzin, pragnęła powstrzymać dalszą degradację polskich uzdrowisk. Członkowie Komisji zajmowali się nie tylko badaniem polskich zdrojowisk, ale chcieli uświadomić społeczeństwu wartości leczniczych rodzimych wód mineralnych. Komisja Balneologiczna zawdzięcza swoje powstanie wybitnemu lekarzowi XIX wieku, prof. Józefowi Dietlowi. Zwracał się on do Polaków:

Ale i wy zacni, lecz częstokroć wybredni współobywatele, poznajcie niepoślednią cenę naszych wód. Żywiecie w piersiach Waszych zamięłowanie do naszych wyborynych źródeł, do naszych wspaniałych, wiecznie zielonych lasów, do naszych uroczych dolin, do naszych rozkosznych łąk. Powściągajcie wadę narodową, tj. żądzę wałęsania się po świecie i gonienia za wiatrem. Wyrzeknijcie się długiego, kosztownego, a najczęściej wcale niepotrzebnego pobytu za granicą, owej zgubnej skłonności, która nie tylko Was samych wyzuwa z majątku, ale nadto tak bardzo się przyczynia do ubożenia Waszego kraju²⁷.

Pierwsze zebranie Komisji Balneologicznej odbyło się 8 marca 1858 roku, jej pierwszym przewodniczącym został prof. Skobel, po dwu latach został wybrany prof. Dietl, a sekretarzem został lekarz M. Zieleniewski. Na drugim posiedzeniu 15 marca 1858 roku uchwalono apel o rozbudowę zdrojowisk, a na trzecim Komisja przystąpiła do określenia zadań. Zwrócono się do władz i społeczeństwa o dostarczanie informacji o źródłach mineralnych. Efektem była *Mapa zdrojowisk lekarskich w Galicyi i Bukowinie* opracowana przez Teofila Żebrowskiego (1862). Dietl wystąpił z wnioskiem o zwołanie

²⁷J. Dietl, *Uwagi...*, s. 65.

Walnego Zgromadzenia Komisji z udziałem właścicieli zdrojowisk i lekarzy. W „Czasie” ukazywały się artykuły o pracach i działalności Komisji, co stanowi dodatkowe źródło informacji. Komisja prowadziła systematyczne badania właściwości chemicznych, fizycznych i leczniczych wód mineralnych. Analizy wykonywali A. Aleksandrowicz, E. Czarniański, A. Stopczański, T. Torosiewicz, aby były one najdokładniejsze, sami pobierali próby. Wyniki były dyskutowane na posiedzeniach Komisji. Prócz działalności naukowej Komisja Balneologiczna była czynnikiem doradczym wszystkich zdrojowisk. W roku 1859 z inicjatywy J. Dietla (nazwanego ojcem nowoczesnej balneologii) powstała Spółka Zdrojowisk Krajowych, jej celem miała być rozbudowa i unowocześnienie zdrojowisk. Po kilku latach działalności Spółka uległa rozwiązaniu z powodu bankructwa. Głównym celem Komisji było jednak zainteresowanie społeczeństwa walorami leczniczymi zdrojowisk ojczystych w celu ograniczenia liczby wyjazdów do kurortów zagranicznych.

Zakład kąpielowy w Swoszowicach pod zarządem Spółki Zdrojowisk Krajowych przeżył rozkwit. Był to okres największej rozbudowy zdrojowiska. Odbudowany i na nowo założony zakład kąpielowy zachował od 1861 roku przez co najmniej pół wieku, ten sam wygląd. Łazienki Radwańskiego rozbudowano i odtąd nazywane były 1. „domem mieszkalnym” (obecnie budynek główny uzdrowiska – Dom Zdrojowy 1811), 2. nowy drewniany, parterowy „dom łaźiebny”, znany z litografii M. Salba dla „Czasu” w Krakowie (rys. Świerzyński), a także z rysunku Polkowskiego, 3. „glorieta” z wiewalnią i pijalnią nad źródłem, 4. „dom letni” z restauracją nazywany też „gościńnym” (1887, 1896) – dziś jest tam restauracja „Parkowa”. Po drugiej stronie gościńca stały: 5. „dom zajezdny” drewniany, piętrowy, zwany „Pałacem”, 6. dom drewniany, z piętrem, nazywany „Szwajcarką” – przetrwał do początku lat 80. XX wieku, 7. trzy domy (każdy po 4 pokoje) dla starozakonnych (ukończone w 1870).

Na początku XX wieku za krótkich właścicielskich rządów mecenasa Ambrożego Wiktora Włyńskiego Zakład w Swoszowicach przypominał znane kurorty europejskie. Wprowadzona w zakładzie instalacja ciepła pozwoliła na przyjmowanie kuracjuszy także w sezonie jesienno-zimowym. Wille zakładowe w pięknym parku zostały odbudowane, wprowadzono też nowe ich nazwy: „Oblęgorek”, „Nałęczów”, otwarto sanatorium z ogrodem zimowym, zachowano jedynie dawniejszą nazwę „Szwajcarki”. W 1926 roku zakład był na nowo odbudowany po zniszczeniach I wojny, które objęły całe Swoszowice. Z 1925 roku pochodzi pawilon „Słońce”. Nowe inwestycje prowadzono w łazienkach podczas okupacji hitlerowskiej, gdy pozostawały one pod zarządem niemieckiej administracji miasta Krakowa.

Najbardziej trwałą budowlą zdrojową (nie zachował się żaden drewniany obiekt uzdrowiskowy) jest parterowy, murowany dom „Łazienki” (z dwoma

narożnymi piętrowymi pawilonami). Feliks Radwański miał go wznosić w oparciu o starsze plany z 1796 roku²⁸. Nie wiadomo jednak, czy profesor znał plany łazienek dla Swoszowic z 1785 roku. Obejmują one dwa warianty budowli prostych, klasycystycznych: 1. budynek parterowy z 12 wannami i z obudową źródła oraz małym obiektem towarzyszącym, 2. budynek piętrowy z mniejszą ilością wanien (8)²⁹. Budynek Radwańskiego („Łazienki”) przetrwał do naszych czasów, chociaż w nieco zmienionej formie. W połowie XIX wieku – miał kształt czworoboku, ok. 1950 roku jego rzut przypominał literę H. Obiekt ten jest wpisany do rejestru zabytków jako Dom Zdrojowy – 1811 (zespół uzdrowiskowy XIX/XX, nr rej. A-675 z 6.02.1985 roku i z 6.05.2008 roku).

Pomyślnie dla źródeł były początki działalności Spółki Edward Stadnicki i Wincenty Kirchmayer, która wykupiła Zakład Kąpielowy w Swoszowicach od upadłej spółki Zdrojowisk Krajowych w 1867 roku. Wówczas Swoszowice mające silniejsze wody i wiele atrakcji, mogły konkurować z drugim z podkrakowskich źródeł – Krzeszowicami. Do lat 60. XIX wieku było to niemożliwe. Swoszowice

z Krzeszowicami rywalizowały jako miejsce kąpielowe [...], ale mało kto udawał się tam na lato, tylko dojeżdżano furmanką jednokonną, mającą postój przed Kościołem Mariackim, zaś w niedziele i święta kursowały omnibusy Cypcera cztery razy dziennie; jazda tam i z powrotem kosztowała 50 centów [...] nie wyjeżdżano prawie do dalszych zdrojowisk polskich [...] od kąpeli polskich odstraszały [...] niewygody podróży i pobytu, trzeba było bowiem do nich jechać z bryką ładowną i spiżarnią, z pościelą i służbą³⁰.

Życie towarzyskie w swoszowickich zdrojach rozkwitło w latach 60. XIX wieku i ponownie pod koniec wieku. Warto tu zacytować kilka opinii:

1861 – „Swoszowice są dla mieszkańców Krakowa miejscem miłej wycieczki, gdyż co niedziela i święta po kilkadziesiąt rodzin tutaj przebywa, często dla

²⁸B. Kędzińska, *Inwentaryzacja i zagospodarowanie Parku Uzdrawiskowego w Swoszowicach*, Kraków 1982, s. 22 (praca magisterska na Akademii Rolniczej, Wydział Ogrodniczy); S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 252: „1811 – Feliks Radwański – projekt i kierownictwo budowy domu zdrojowego w Swoszowicach pod Krakowem”; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982, s. 504.

²⁹Plan sygnowany *Fr. Gost* przechowywany w ANKr. TSchn. k. 1541, PL/778a, 1084.

³⁰M. Estericherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1968, s. 178.

przejażdżki, często dla odwiedzenia znajomych, a najwięcej dla rozrywki [wewnątrz domu letniego] sala mogąca przeszło 100 osób pomieścić, jest tak urządzona, iż może posłużyć gościom kąpielowym do wszelkich wspólnych schadzek i zabaw”³¹.

1867 – „liczba gości wzrosła do tego stopnia, iż zakład nie mógł ich pomieścić, a Swoszowice stały się ulubionym miejscem wycieczek Krakowian”³².

1869 – „w ogrodzie znajduje się sala restauracyjna mogąca pomieścić 200 osób, przeznaczona do wspólnych zgromadzeń, zbaw i teatru...”³³.

1896 – [po opisie przyrody] „co skłania mieszkańców Krakowa do przepędzenia lata w tym podmiejskim zakątku wiejskim [...]. Do zebrań towarzyskich służy sala w domu gościnnym, gdzie [...] czytelnia, bilard, fortepian [...]. W Swoszowicach odbywają się często koncerty i bale na cele dobroczynne urządzane, na które zbiera się liczne doborowe towarzystwo gości krakowskich i okolicznego obywatelstwa. Muzyka zakładowa grywa dwa razy dziennie w parku”³⁴.

Dyrygował nią w 1880 roku popularny kompozytor Wroński. W niedziele przyjeżdżała też orkiestra wojskowa z Krakowa. W okresie międzywojennym w parku grywała orkiestra Koła Młodzieży w Swoszowicach³⁵.

Bez reklamy Swoszowice jako zdroj nie mogłyby funkcjonować. Wielkie zasługi na tym polu miał doktor Józef Dietl. Współwłaściciel zdrojów swoszowickich, osoba niezwykle popularna w środowisku naukowym i politycznym Krakowa i całej Galicji. Najbardziej znana jest jego opinia:

Jeżeli którekolwiek z miejsc kąpielowych to zaiste Swoszowice ku temu są przeznaczone, aby się stały zdrojowiskiem najbardziej odwiedzanym w naszym kraju...³⁶, – a nieco dalej dodaje – zdroj swoszowicki, po Lubniu, winien być policzony do najznakomitszych z wszystkich dotąd znajomych źródeł siarczanych³⁷.

W XIX wieku często powoływano się na dawne wzmianki o Swoszowicach m.in. w dziele Wojciecha Oczko *Cieplice* (1578) czy Erazma Syxta *Cieplice we Śkle pod Lwowem* (1617), Gabriela Rzączyńskiego w *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae...* (1721).

31 A. Lech, *Stan zdrojowiska w Swoszowicach w roku 1861*, Kraków 1862, s. 10, 11.

32 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, T. 6, Warszawa 1885, s. 69.

33 *Swoszowice w roku 1869*, opisał A. Broniowski, Kraków 1870, s. 6.

34 *Swoszowice pod Krakowem. Zakład kąpielowy ze zdrojów siarczanych*, Kraków 1896, s. 6, 13, 14.

35 Zapiski Archiwum szkoły ludowej w Swoszowicach.

36 J. Dietl, *Uwagi...*, s. 65.

37 Tamże, s. 78.

Właściciele zdrojów swoszowickich własnym sumptem drukowali informatory, ulotki, roczne sprawozdania, plakaty. Szczególnie atrakcyjne jest dzieło Wojciecha Jastrzębowskiiego: *Swoszowice zdrojowisko pod Krakowem z 1907 roku*, czy reklamy w czasopismach, np. w „Czasie”. W broszurze A. Broniowskiego podano m.in. spis lekarzy goszczących w Swoszowicach, zaś właściciel źródła, mecenas Ambroży Wiktor Włyński w 1901 roku wydał odezwę do lekarzy polskich „o popieranie zakładu w Swoszowicach”. Nawet w czasie II wojny światowej w prasie lokalnej pojawiły się reklamy³⁸ źródła swoszowickiego. Lekarze zdrojowi byli autorami opisów aktualnego stanu zakładu i oferty leczniczej, w której najczęściej wymieniano: rozmaite postacie gośdca – reumatyzmu (mięśni, skóry, okostny, powięziowy, stawowy), choroby skóry, krwistość brzucha, sprawy wysiękowe okołomaciczne i okołojajnikowe, nieżyty gardła, krtani, tchawicy, lżejsze postacie żoźów i krzywic, następstwa złamań i obrażeń, porażenia, nerwobóle, różne odmiany kiły ogólnej, przewlekłe zatrucia metaliczne, dna – skaza moczanowa³⁹. W końcu XX wieku woda swoszowicka okazała się też skuteczna na stesy.

Analiz fizyko-chemicznych wód swoszowickich dokonywały znane osobistości m.in. Józef Markowski⁴⁰, Teodor Torosiewicz⁴¹, Emilian Czyrniański⁴², Karol Olszewski⁴³, Karol Trochanowski⁴⁴. Moc wód mierzono zawartością siarkowodoru. Warto wspomnieć porównanie doc. L. Korczyńskiego: w Swoszowicach – 0,04523, w Mekadeyi – 0,0257, w Pieszczanach – 0,01533, w Krzeszowicach – 0,0046, w Trenczynie – 0,0022⁴⁵. O trzech źródłach siarczastych w Swoszowicach wspomina Stanisław Staszic

³⁸Kąpiele siarczane i błotne w Swoszowicach, „Goniec Krakowski”, 1942, nr 118, s. 4; także „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1939, nr 251 (20 IX) i nr 253 (22 IX).

³⁹A.W. Włyński, *Sanatorium zimowe i zakład kąpielowy siarczanych*, Kraków 1902, s. 11.

⁴⁰Rozprawa o rozbiórce wody mineralnej swoszowickiej, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego”, T. 11: 1826, s. 336–344, T. 5: 1823, s. 17.

⁴¹Woda lekarska w Swoszowicach, „Rocznik Wydziału Lekarskiego” 1841, s. 359; tamże, 1843, s. 308; toż w „Gazeta Lwowska” 1841, nr 41.

⁴²Rozbiór chemiczny wód siarczanych lubieńskiej i swoszowickiej, „Rocznik Ces.-Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, T. 4: 1860, poczet 3, s. 31.

⁴³Rozbiór chemiczny wody siarczanej swoszowickiej ze źródła „Głównego” i źródła „Napoleona”, Kraków 1884, s. 19; streszczenie w: „Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego”, T. 13: 1884, nr 12.

⁴⁴Swoszowice pod Krakowem. Zakład kąpielowo-leczniczy ze zdrojów siarczanych, Kraków 1887, s. 16.

⁴⁵A.W. Włyński, *Sanatorium zimowe...*, s. 10; L. Korczyński, *Przyrodzone źródła sił i zdrowia Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1931.

i porównując je ze źródłami okolic Halicza, Stanisławowa i stwierdza, że „wody w Swoszowicach mają więcej siarki”⁴⁶. Wykorzystywano leczniczo głównie wodę ze źródła „Głównego”.

Wydajność źródła ulegała zmianom np. za Radwańskich w 1812 roku nastąpił spadek ilości wody mineralnej, a w 1842 całkowity jej zanik. W latach siedemdziesiątych XIX wieku dzierżawcą źródła w Swoszowicach był krakowski handlowiec Szmit, i wówczas to zakład zaczął podupadać aż w końcu, kiedy się okazało, że brak wody leczniczej, poszedł w zapomnienie. Stało się to w skutek pogłębienia pobliskiej kopalni siarki w roku 1880. Woda zaczęła uciekać do owej studni. Wtedy przypomniano sobie o studni po drugiej stronie szosy, w dolinie o paręset kroków odległej, która niegdyś służyła do odprowadzenia wody z kopalni i natrafiono tam na zbiornik wody mineralnej, lepszej od tej, która w źródle zakładowym (źródło głównym) się znajduje, nosi on nazwę „Napoleon”. Wodę stamtąd zaczęto pompować i wozić w beczkach do łaźni. Tak odtąd w czasach suchych wykorzystywano jedno lub drugie ujęcie wód leczniczych.

Wiadomo też, że w 1887 roku wykorzystywano oba źródła. Potrzebę ochrony źródła zrealizowano w 1873 roku wytyczając koło o promieniu 189 m. Po zamknięciu kopalni siarki rozszerzono obszar ochronny źródła do 10 km²⁴⁷. Należy podkreślić, że wody stosowano nie tylko do kąpiei, okładów, lecz również do picia, korzystano ponadto z wziewalni gazów nad źródłem „Głównym”. Wodę leczniczą czerpano różnymi sposobami: początkowo korzystano z pompy ręcznej – konstrukcji F. Radwańskiego, za czasów J. Dietla z pompy parowej, następnie – po II woj. świat. – z pompy wirowej. O kąpielach błotnych wspomina artykuł w „Medycynie”:

ze źródła zwanego „Napoleon”. Woda ta jako też znajdujący się tam szlam na kąpiele błotne [...] szlam, czyli muł dobywany na kąpiele i okłady wygląda jak czarna ciężka, tłustawa, miękka masa, która się w palcach zupełnie rozciera farbując takowe na czarno...⁴⁸.

Prof. Edward Korczyński przejął spuściznę dietlowską w Szkole Klinicznej oraz tradycję twórczej pracy na polu balneologii. Z jego inicjatywy powstała Komisja Balneologiczna i Komisja Przemysłowo-Lekarska ramach Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego w roku 1877. W roku 1890 powstała pierwsza ustawa zdrojowa uchwalona przez Sejm Galicji. Profesor Korczyński wprowadził w Klinice Medycznej UJ wykłady dla studentów medycyny z klimatologii i balneologii.

46S. Staszyc, *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, Warszawa 1955, s. 283, 287, tabela nr 6.

47B. Kędzierska, *Inwentaryzacja...*, s. 23.

48T. Siwruk, *Swoszowice, „Medycyna” 1881*, nr 44, s. 13.

Rok	Liczba osób odwiedzających uzdrowisko	Liczba kąpeli	Liczba pokoi gościnnych
1859	140	3 597	
1860	68	2 424	
1861	111	6 000	99
1862	130	7 000	
1863	148	80 00	
1864	102	4 800	
1865	103	4 000	
1866	112	4 950	
1867	174	7 915	
1868	199	9 514	
1869	977*	13 722	71
1874	524**	do 100/dzień	100
1877	112		35
1890	300/200		
1892	240		
1894			65
1896		7600	
1901	208		120
1926			50

* W tym 431 mężczyzn, 372 kobiet, 174 dzieci, przy czym kuracjuszy 815, z Krakowa 489, a także pojedynczy goście zagraniczni z Austrii, Węgier, Szwajcarii, Francji

** Od 2 VI do 1 VIII – 178 rodzin – 524 osób, wyjechało/przyjechało i 1 VIII jest 380 osób: 127 katolików i 253 starozakonnych

SWOSZOWICE W LICZBACH

Dodajmy jeszcze, że właścicielami zdrojowiska w 2. połowie XIX wieku byli: Franciszek i Franciszka Starzewscy 1880–1889, następnie adwokat o nazwisku Silberbach, oraz inny Ambroży Wiktor Włyński 1899–1907. Po jego śmierci żona Michalina i siostra Ambrożego, Jadwiga, wydzierżawiły zakład lekarzowi zdrojowemu Józefowi Zanietowskiemu (1907–1911). Potem uzdrowisko trzymała rodzina Sternschuss-Saniewskich (1908–1939), dr Adolf Sternschuss-Saniewski i jego dzieci: Michał, Jan i Elżbieta. Podczas okupacji hitlerowskiej zakład zdrojowy został przekształcony w uzdrowisko niemieckie⁴⁹.

⁴⁹Kąpiele siarczane i błotne w Swoszowicach, „Goniec Krakowski” 1942, nr 118, s. 4; „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1939, nr 251 (20 IX) i nr 253 (22 IX).

Po II wojnie światowej znacjonalizowanymi łożenkami swoszowickimi zarządzało Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Uzdrowiska. Dopiero od 2010 roku uzdrowisko Swoszowice powróciło w prywatne ręce. Mam nadzieję, że powróci również moda na ten niezwykle zdrowy, nazywany perełką polskich zdrojów.

SUMMARY

Dominik Galas

A HEALTH RESORT IN SWOSZOWICE DURING THE YEARS 1811–1945

The village of Swoszowice has unusual historical roots. The uniqueness of this place results from the operation of a local sulfur mine, the only one existing in Poland until the 18th century, which functioned for almost 500 years. For more than 200 years, the past of the village has been connected with the medicinal usage of local sulfur waters in the Swoszowice Swimming Bath Health Resort. Prehistoric traces of human residence within this area are difficult to find due to intensive mining activity. However, there are numerous archaeological sites which confirm the existence of the settlement from the Stone Age, especially in the eastern part of Swoszowice.

In 1578, Wojciech Oczko in *Cieplice*, who was Stephen Bathory's doctor, wrote about the usage of sulfur water as a medicine for rheumatism and venereal diseases: "in Swoszowice, near Krakow, there are hot springs which have the power to save the one who sits inside them." According to the records of the Monastery Archive, in the Middle Ages the monks from the Corpus Christi Basilica in Krakow, in the Kazimierz district, used sulfur waters from Swoszowice for healing purposes but only for their personal use.

The article refers to the Polish spring tradition in the historical and legal aspects based on the example of Swoszowice, the heart of Polish watering places, which throughout the centuries was a destination for many prominent poets, painters, politicians, men of culture and science. One of the historical records confirms that Stanisław Staszic was one of the guests in Swoszowice.

KEY WORDS: Swoszowice – health resorts – balneology

Dominik Galas – doktorant Historii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego;
Swoszowice, e-mail: dominik.galas@wp.pl

